

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 6.

Wągrowiec, czwartek dnia 16 stycznia 1930 r.

Rok V.

Międzynarodowa konferencja roln. w Genewie

Wywiad z delegatem Polski p. Aug. Popławskim

(ISKRA) W związku z zakończeniem Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Genewie przedstawiciel Agencji „ISKRA” zwrócił się do Delegata Polski b. wiceministra skarbu p. dr. Augusta Popławskiego z prośbą o łaskawe wypowiedzenie się o celu i rezultatach tej konferencji.

Konferencja Rolnicza — rozpoczął p. Popławski — została zainicjowana na żądanie Komitetu Doradczego przy Lidze Narodów, w którym to Komitecie zasiada b. min. Hipolit Gliwiec, jako reprezentant polskiego przemysłu, i ja, jako przedstawiciel rolnictwa.

Komitet Ekonomiczny przy Lidze Narodów, uwzględniając dezyderaty państw rolniczych, zdecydował się rozpocząć z przedstawicielami państw ścisłą współpracę, zwołując na 6-go bm. Międzynarodową Konferencję Rolniczą, w której wzięło udział około 20 państw zainteresowanych. Program tej Konferencji sprowadził się do dwóch zasadniczych punktów: 1) wypowiedzenie się ekspertów co do ogólnych problemów ekonomii rolnej i środków zaradczych, mogących złagodzić obecny kryzys rolny; 2) omówienie sprawy zbożowej, mającej obecnie doniosłe znaczenie dla rolnictwa międzynarodowego.

Państwa rolnicze — mówił dalej p. Popławski — o rozpoczynającym się dopiero rozwoju przemysłem, a mianowicie państwa centralnej i południowo-wschodniej Europy, stały zasadniczo na tem stanowisku, że na dłuższą metę nie ma możliwości utrzymać protekcjonizmu rolnego, wprowadzonego u siebie przez państwa o wysokim uprzemysłowieniu, które dążą jednocześnie do stosowania zasad wolnego handlu w dziedzinie wytworów przemysłowych. W stosunku do obecnego kryzysu rolnego eksport polski podniósł dwa zasadnicze problemy, które powinny być opracowane przez organizacje gospodarcze Ligi Narodów, a mianowicie: organizacje handlu zbożem i kredytu międzynarodowego rolnego. Ten punkt widzenia uzyskał ogólną aprobatę, ponieważ niedomagania rolnicze, jak wiadomo, noszą wszędzie podobny charakter. W końcu dyskusji została wyłoniona komisja redakcyjna, do której weszli przedstawiciele: Australji p. Mack Dougal, Francji p. Gautier, Niemiec p. Hermes, Szwajcarii prof. Lauer i ekspert Polski.

Komisja ta przedstawiła projekt rezolucji, który jednak nie uzyskał jednomyślności w sprawach dotyczących produkcji i handlu zbożem, wskutek stanowiska dominjów angielskich, popartego przez eksperta Wielkiej Brytanji. Natomiast projekt w sprawach kredytu międzynarodowego rolnego został przez ogół ekspertów poparty. Wobec tego materiał dyskusyjny przekazano Komitetowi Ekonomicznemu przy Lidze Narodów, który ma w najbliższym czasie zająć się zbadaniem tych projektów i wyciągnięciem odpowiednich wniosków.

Chociaż rezultat Konferencji Rolniczej w Genewie nie osiągnął pełni powodzenia, co w znacznym stopniu należy przypisać zbyt krótkiemu czasowi, poświęconemu tej konferencji, jednak uważam — zakończył p. Popławski — że konferencja ta stanowi ważny krok naprzód na drodze międzynarodowego porozumienia w sprawach rolnych.

Pertraktacje o kupno cukrowni na Łotwie

(ISKRA) Jak się dowiadujemy, bawi obecnie w Rydze przedstawiciel polskiego przemysłu cukrowniczego p. Przeworski, który z ramienia naszego cukrownictwa prowadzi pertraktacje w sprawie wydzierżawienia względnie kupna cukrowni w Mitawie.

O sytuacji Litwinów w Polsce

Kowno, 14. 1. 30. (ISKRA). Współpracownik „Dnia Kowieńskiego”, uzyskał i opublikował wywiad u bawiącego w Kownie prezesa wileńskiego tymczasowego komitetu litewskiego, p. Staszysa. O ruchu społecznym wśród litwinów wileńskich o stosunkach między wileńskimi litwinami, a białorusinami opowiada p. Staszys bardzo obszernie, uznając stosunki te za bardzo dobre, jak również stosunki litwinów z innymi mniejszościami narodowymi.

P. Staszys wyjaśnia, że ze współżycia kulturalnego między mniejszościami narodowymi wyłoniło się utworzenie w roku bieżącym specjalnego komitetu porozumiewawczego już dla spraw politycznych.

Stosunek litwinów wileńskich do sejmu polskiego, określa p. Staszys, jako negatywny, gdyż — według słów jego — ludność litewska w wyborach do sejmu udziału nie brała.

To ostatnie oświadczenie p. Staszysa wymaga krótkiego uzupełnienia. Litwini wileńscy brali udział w wyborach samorządowych, odbytych przed wyborami do sejmu i zdobyli skupić zaledwie 2 proc. oddanych głosów, nie zyskując ani jednego mandatu. W tym stanie rzeczy — oczywiście — występowanie samodzielne do wyborów było beznadziejne. Przywódcy wyborczego bloku mniejszości narodowych nie widząc w litwinach wileńskich żadnej siły realnej, nie umieścili kandydatów ich na listach wyborczych.

Obsadzenie sowieckiej placówki dyplomatycznej w Warszawie

(ISKRA). Dowiadujemy się, że nowomianowany poseł Z.S.S.R. w Warszawie, p. Antonow-Owsienko dopiero w bieżącym tygodniu opuści Kowno, gdzie zajmował stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Sowieców przy rządzie Litwy.

Z Kowna p. Antonow-Owsienko uda się do Moskwy, gdzie pozostanie około dwóch tygodni.

Wobec tego objęcie placówki warszawskiej przez nowego posła sowieckiego nastąpi dopiero w końcu stycznia br.

Gen. dr. Sławoj-Składkowski

powraca do zdrowia

(ISKRA). Były minister spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj-Składkowski, po przebyciu ciężkiej grypy powraca do zdrowia i w najbliższych dniach objęcie urzędowania w ministerstwie spraw wojskowych na stanowisku zastępcy I-go wice-

ministra spraw wojsk. i szefa administracji armji.

Gen. dr. Składkowski ma reprezentować ministerstwo spraw wojskowych w komisji budżetowej w sejmie, podczas omawiania budżetu tego resortu, co prawdopodobnie nastąpi w dn. 21 bm.

Nowy olbrzymi samolot niemiecki

(ISKRA) Donoszą z Dessau, że odbyła się tutaj pierwsza próba nowego olbrzymiego samolotu typu Junkers G. 36.

Samolot ten jest jednopłatowcem o rozpiętości skrzydeł równej 45 mtr. i posiada silniki

o mocy 2400 KM.

Samolot jest w stanie przewieźć ładunek 3-ch tonn, na przestrzeni 3500 klm. bez lądowania co dotąd w dziedzinie lotnictwa handlowo-pasażerskiego nie było jeszcze osiągnięte.

Wykrycie drukarni komunistycznej

Warszawa, 13. 1. Władze policyjne wykryły na ul. Żelaznej 69a drukarnię komunistyczną, w której drukowano kilkanaście tysięcy odezw wywrotowych. Właścicielem drukarni był Wacław Słanowski.

W chwili wkroczenia policji drukarnia była w pełnym biegu. Przy maszynie stał Zenon Kwiek oraz jego pomocnik Ryszard Zient. Obok maszyny leżało już 16,000 egzemplarzy odezw komunistycznej partji polskiej. W lokalu zatrzy-

mano ponadto E. Popielarza, praktykanta drukarskiego. W chwilę potem nadszedł Moszek Landau, znany wywrotowiec i działacz komunistyczny, który przybył niedawno nielegalnie z Rosji sowieckiej.

Landau mieszkał u swej narzeczonej Sali Nowomińskiej, w której mieszkaniu znaleziono cały szereg kompromitujących materiałów, odezw komunistycznych i instrukcyj kominternu.

—o—

Bandyci wysadzili samochód w powietrze

Wilkesbarre (Pensylwanja), 14. 1. — Wczoraj bandyci wysadzili w powietrze samochód wiozący pieniądze na wypłatę robotników tamtejszej kopalni węgla. Przy wybuchu trzy osoby poniosły śmierć a jedna uległa ciężkiemu poranieniu.

W przeciwieństwie do pierwotnej informacji

pieniądze nie zostały zrabowane, gdyż schował je pewien górnik, który ocalał w tym wybuchu.

Podłożony pod samochód nabój dynamitowy zapalony został za pomocą elektryczności z poza barykady, umieszczonej w odległości 60 m. od miejsca wypadku.

—o—

Budowa obozu emigracyjnego

(ISKRA) Dnia 14 b. m. odbyła się w ministerstwie robót publicznych, pod przewodnictwem podsekretarza stanu, p. Górskiego, konferencja z udziałem przedstawicieli urzędu emigracyjnego. Celem konferencji było uzgodnienie poglądów na sprawy, związane z budową obozu dla emigrantów w Gdyni.

Zapowiedź manifestacji komunistycznej

(ISKRA) Dnia 21 b. m. komuniści warszawscy zamierzają urządzić wielką manifestację publiczną. Ma być ona poświęcona pamięci wybitnych działaczy międzynarodowego socjalizmu, m. i. Lenina i Róży Luxemburg.

Jeńcy wojenni w Rosji

Praga, 14. 1. Do jednej z wsi na Rusi Podkarpackiej wrócił po 15 latach niewoli rosyjskiej żołnierz, którego już dawno ogłoszono za umarłego. Oświadczył on, że w Rosji żyje kilka tysięcy b. więźniów, pracujących w kopalniach ołowiu. Żyją oni w bardzo ciężkich warunkach, nie mogąc zaoszczędzić pieniędzy na drogę powrotną do ojczyzny.

Sędziwy wiek

Detroit, 14. 1. Zmarła tutaj w 108-ym roku życia Anna Karolska, urodzona w Polsce. Przeżyła ona pięcioro swoich dzieci, a pozostawiła 19 wnuków, 24 prawnuków i dwóch poprawnuków.

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACJI I TURYSTYKI

W 1930 roku odbędzie się w Polsce po raz pierwszy Kongres Międzynarodowego Związku Towarzystw Komunikacyjnych (Union International du Transport en Commun). W kongresie biorą udział przedstawiciele przeszło 1000 wielkich przedsiębiorstw: tramwajowych, autobusowych, kolejek podziemnych, kolei nawigacyjnych i lotniczych, pokrywających siecią transportową 64 kraje na 5 kontynentach świata i przedstawiających rynek zakupu o pojemności blisko 2 miliardów dolarów rocznie. Są to cyfry zawrotne. Związek zaś, jako niewątpliwie jedno z najpoważniejszych na świecie zrzeszeń gospodarczych, jest w całym tego słowa znaczeniu Ligą Narodów w dziedzinie konsumpcji środków komunikacji.

Kongres odbywa się raz na dwa lata i ściąga kilka tysięcy przedstawicieli przedsiębiorstw, którzy w poważnej mierze są technicznymi doradcami wydziałów zakupu swych mocodawców. Stąd pochodzi niezmiernie zainteresowanie, jakie Kongres budzi wśród przemysłu tych krajów, w jakich się odbywa.

Okazję tę wykorzystano w Poznaniu, by w ramach fachowej i poważnej Wystawy Komunikacji dać możność członkom światowego Kongresu przyjrzeć się z bliska polskiej wytwórczości wyrobom gotowym, półfabrykatom i surowcom. Po raz pierwszy w Europie zostaje światowy ten Kongres wykorzystany w podobny sposób, a trzeba pamiętać, iż ze względu na rynek popytu, jaki Kongres sobą przedstawia, oraz ze względu na dobór członków Kongresu jest to może jeden z najważniejszych egzaminów, jaki ma przed sobą wytwórczość polska, albowiem stać się on może odskocznią dla bardzo poważnych i natychmiastowych transakcji.

Czy zdamy ten egzamin? Oto pytanie, jakie sobie zada każdy, komu dobro przemysłu polskiego i polskiego handlu leży na sercu. I tu możemy odrzucić postawienie dwiema tezy, oparte nie o zdanie polskich czynników, lecz o liczne opinie obcych rzeczoznawców.

1) Techniczna doskonałość wyrobów polskich w dziedzinie środków komunikacji nie ustępuje wytwórczości zagranicznej, a zdolność konstruktywna i wynalazcza inżynierów polskich częściej przewyższa obcą.

2) Polskie ceny krajowe są niskie i mogą przy dalszym udoskonaleniu kalkulacji transportowej konkurować z wytwórczością zachodnio-europejską.

Widzimy przeto, że pokazanie ekspertom całego świata wytwórczości polskiej po cenach fabrycznych w Polsce, to okazja, jaka zapewne nieprędko nadaży się wytwórczości polskiej; to okazja, o jaką walczyć pomiędzy sobą rządy lata całe; to okazja, o którą przemysł dobija się reklamą, propagandą i reprezentacją, wydając na ten cel miliony. Okazję tę przemysł polski może wykorzystać w warunkach wyjątkowo przystępnych, popartą żywem słowem, właściwą kalkulacją i ofertą.

Kongres zwiędzi oficjalnie, in corpore, Wystawę, która jest organizowaną przy współudziale prezydium Kongresu. Członkowie Międzynarodowego Związku Towarzystw Komunikacyjnych będą również wystawcami i pokażą przemysłowi polskiemu, jakie są ich wymagania, otwierając w ten sposób przed polskim wytwórcą horyzonty ciągłej współpracy.

Wystawa nie oddałaby jednakże tych usług, jakich od niej oczekuje Kongres i Polska, gdyby nie można było porównać obcych wyrobów i o-

bcych cen z polskimi. Jedynie wtedy tak zagranicą, jak i w kraju ustanie legenda o niższości polskiego wyrobu, tą samą znaczonego ceną. Dlatego też interes polskiego wystawcy wymaga, by obok polskiej lokomotywy stanęły lokomotywy zagraniczne, obok cen polskich kotłów, szyn, podkładów, wagonów, karoseryj, aeroplanów, itp. uwidocznione były obce ceny. Dopiero starcie konkurencji na polskim gruncie i porównanie dzielności polskiego przemysłu z obcym otworzy nam wrota do rynku szerokiego świata.

Rzućmy okiem na Wystawę Komunikacji z punktu widzenia polskiego rynku. Czy Polska kupuje na własnym rynku wszystko, co kraj produkuje, co jest wytworem myśli polskiej i pracy robotnika polskiego. Niestety, nie, albowiem znów legenda o niższości wyrobów polskich wytworzyła fałszywą opinię o nich. Niechże więc konsumenci polscy ujrzą w całej okazałości tężyźnię wytwórczości krajowej obok wyrobu zagranicznego; niech sami przekonają się, że w szeregu działań przemysłu Polska nie stoi na szarym końcu a w tem przeświadczeniu powoli skrzepnie samowystarczalność polska.

Trzeba pamiętać, że Polska gotuje się do szeregu inwestycji, prowadzonych w dziedzinie rentownych obiektów za długoterminowe kredyty, których nowa fala jest już w drodze.

Program P. K. P. przewiduje rozbudowę sieci kolejowej o 5.000 kilometrów toru, Rząd projektuje wydatek przeszło 200 milionów złotych na budowę dróg i mostów. Są w przebudowie prawie wszystkie radiostacje polskie, wskutek czego cała Polska będzie dostępna dla detektorowego odbioru. Toczą się pertraktacje z kilku grupami światowymi o elektryfikację 9 województw w 2-ch częściach Polski. Za tem pójdzie częściowa elektryfikacja kolei. Sieć autobusowa przekroczyła długością o 100 proc. sieć kolejową. Wprowadza się elektrobusey lokalne, a przewidziane są również dalekobieżne. Kalkuluje się budowę trzech mostów na Wiśle i jednego na Dniestrze. Projektuje się budowę kolei podziemnych. Fabryki karoseryj i samochodów rozbudowują się, stwarzając rynek dla przemysłu pomocniczego. Towarzystwa tramwajowe 11-tu miast polskich zakupują tramwaje; koleje kupiły w ciągu 9-ciu lat 1.000 lokomotyw i 42.000 wagonów. Flota polska wzrosła w jednym tylko roku o 17.000 ton.

W polskim rolnictwie cywilnym i wojskowym płatowce konstrukcji polskiej, całkowicie wyrobione w kraju, z wielkimi powodzeniami rywalizują z firmami zagranicznymi a to dzięki doskonałej i taniej budowie.

Linje komunikacji lotniczej w Polsce stale zwiększają swój zaciąg i pod tym względem Polska zajmuje obecnie w Europie 4-te miejsce. Poza istniejącymi obecnie w Polsce liniami

komunikacji lotniczej (a ilość tych linii co rok się zwiększa), rozwija się w szybkim tempie dział sportowy i turystyczny, czego dowodem jest fakt, że w ciągu ostatnich lat powstało wiele aeroklubów sportowych, które szkolą pilotów-turystów.

Polska jest w przededniu ogromnego rozkwitu i rynek krajowy pogłębia się z roku na rok, świadcząc wymownie o żywiołowym rozwoju gospodarstwa narodowego.

Przemysł polski musi więc wyjść przed forum światowe i w obliczu popytu krajowego i obcego stanąć śmiało do walki o kraj własny, do walki o pracę i chleb dla swoich.

Najwyższe czynniki w państwie doceniły w całej pełni doniosłość Wystawy i popierają ją usilnie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć protektorat nad Wystawą i obiecał jej swe możne poparcie. Rząd polski bierze w niej udział.

Długi szereg międzynarodowych organizacji, z Ligą Narodów i Międzynarodową Izłą Handlową na czele, wyraził zasadniczą zgodę na udział w Wystawie. Czyż tylko polski przemysł — ten najbardziej zainteresowany czynnik — ma przejść obojętnie obok i pozwolić innym na zawarcie transakcji, które nań czekają?

Koszta udziału będą minimalne. Składa się na to szereg przyczyn:

- 1) Techniczny charakter Wystawy nie wymaga specjalnych kosztownych dekoracji;
- 2) Wystawa jest krótkotrwała i utrzymanie pokazu będzie wobec tego tanie;
- 3) Ceny stoisk są bardzo niskie i tak skalkulowane, by pokryć jedynie koszty organizacji Wystawy a przyjść w ten sposób z pomocą wytwórczości polskiej.

Do Wystawy Komunikacji dołączono dział turystyki. Zadaniem tego działu jest pokazanie polskim czynnikom, tym działem zainteresowanym, form uzdrowiskowej reklamy zagranicznej oraz wymagań obcej publiczności. Wystawa ma unaocznić zagranicy możliwości inwestycyjne w stosunku do polskich obiektów turystycznych, których bogactwo jest ogólnie uznane. Polskie uzdrowiska, zabytki polskie, dwory i rezydencje warte są tego, by je okiem fachowca turystyki światowej oceniono. Tego pragnie dokonać Wystawa, obliczona na udział wszystkich większych państw w Europie.

Światowe biura podróży oraz fachowcy turystyki i kapitaliści stale poszukują ciekawych, mniej znanych terenów turystycznych.

Umiejętne przeto przedstawienie i zareklamowanie na Wystawie oryginalnego piękna polskich obiektów turystycznych musi zainteresować turystykę światową.

Wystawa zostanie otwarta dnia 6-go lipca i będzie trwała do dnia 10 sierpnia 1930 r.

—o—

Straszny głód w Chinach

2 miliony Chińczyków skazanych na śmierć głodową

Pekin, 13. 1. Agencja Reutersa przynosi z Pekinu szczegóły raportu komisji śledczej zagranicznej, wysłanej przez międzynarodowe tow. pomocy dla głodnych w Chinach w celu zbadania warunków w dotkniętych klęską głodu prowincjach Szan-si i Sze-si. Według tego raportu w ciągu roku zeszłego w dolinie rzeki Wei zmarło 2 miliony osób, zaś jeszcze dwa miliony skazane są na śmierć głodową.

Niezwykle ciężka zima i nieurodzaj panujący w tych prowincjach od roku 1927 są głównymi przyczynami klęski. Przyczynia się jeszcze brak środków transportowych, ponieważ zwierzęta pociągowe zostały zabite i zjedzone, zaś wozy itp. narzędzia zużyto jako opał. Ciężary związane z utrzymywaniem wojska pogłębiają jeszcze rozpaczliwe położenie mieszkańców.

—o—

E. Wielowiejska

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Szła z powrotem gajem zielonym, blade księżycem oświetlonym. Leszek, najstarszy z chłopców, trzynastolatek roztropny, towarzyszył jej. Krzys i Tadek, z Zagrajem, pogałopowali naprzód.

— Gdy tylko mnie ojeżdż do Warszawy, po wakacjach odwiezie — zwierzał się Lech, — wstępuję do skautów. Mam już ich przepisy. Umieć na pamięć wszystkie. Kolega Krzycki przysłał mi niedawno. To jakby wstęp do wojskowości i pierwszy jej szczebel. Obowiązująca karność, opanowanie siebie i czujność. Dyscyplina ostra. A klamać nie wolno.

Oczy mu się zaiskrzyły.

— Ach, czemuż nie mam o lat pięć więcej! Przynajmniej, jak Kazik z Głazowa, w obozie byłbym, u sanitariuszy!... — westchnął żałośnie.

— Będiesz żołnierzem polskim, Leszku? — zapytała siostra cicho.

— Będę! Tak mi Panie Boże dopomóż! — zakrzyknął chłopiec.

— I my! I my z tobą! — wtórowali malcy, zasyłaszający ostatnie słowa brata.

— A ty, czym będziesz? — pytał Lech ciekawie.

— Nie możesz przecież wstąpić do wojska.

— Do innej świętej milicji, kobiecie dostępnej, wpręgę się... — odparła zamyślona. — Nie teraz jeszcze... Teraz nie mogę...

Choć znaczenie słów zagadkowych nie pojął, spo-

ważniał Leszek momentalnie.

— Ale zawsze razem solidaryzować będziemy? — szepnął.

— Zawsze razem. Wierni sprawie jednej...

Do domu wbiegli, trzymając się za ręce.

Rychło światła pogasiły w jarczewskim dworze.

Stróż krokiem miarowym obchodził zabudowania, gwizdawką poświadczał.

Noc letnia, gwiazdkami błyszcząca, tchnieniem cichem spowiła gniazdo uspięne.

III.

Tydzień zabawiło państwo Horochowie w Jarzewie. Wyrwawszy się z Mościsk, gdzie kuratela nieprzychylna nad nimi ciążyła, piersią wolną odechnąć pragnęli powietrzem innym i do rodziny się zbliżyć.

Rok pierwszy wojny, rozdzieleni nie o sobie nie wiedzieli. Mościska, w widłach Bzury położone, mostami, jak nazwa świadczyła, łączyły się ze światem. Gdy mosty zerwane zostały, a linja bojowa z dwu stron rzeki rozłożyła się na długo, cudem uszli z życiem, członem w nocy przeprawiwszy się do młyna pobliskiego, dóbr mościckich własność stanowiącego. Tam tygodnie pierwsze spędzili w przywacjach niestęchanych, często w lochach, gdy grad poisków i w stronę tę sygnął z kartaczownic. Z okienek młyna zamglonych patrzyli na niwelowane przez saperów zabudowania folwarczne, na ścinane toporem drzewa parku i dwór płonący.

Gdy tylko niebezpieczeństwo bezpośrednie minęło, członem z powrotem do siebie wrócili. W wieżycze malej, od ognia uchronionej, w dwóch komnatach za-

mieszkali, przykład służbie przerzedzonej dając wytrwałości i męstwa.

Gdy z wiosną pozycje przesunięto, jeśli się pracy syzyfowej. Z gruzów wznosił Adam Horoch wspinał się niegdyś budowle — stajnie, obory. Do obsiewania pól się zabierał parą koni, z Wawrzyńcem i parobczakiem jednym. W ogrodzie, żona sadziła z kłucznicą starą. Zwolna, służba rozprzeczła wracała. Wrócił rzadca i ogrodnik. Znalazł cieplarnię i oranżerie na okopy obrócone, kulami z mitraljez, jak rzeszoto, gęsto posiecone — setki krzewów wtłoczonych w ziemię, sad spalony doszczętnie.

Niezmownie trwali Horochowie na pobojowisku. Zgrzyzota o synów jednocześnie dojmowała ciężka — jak zmora dusząca, nie ujęta w słowa. Z listów rzadkich, na Stockholm przysyłanych, że żyją, wiedzieli przynajmniej.

Wiadomości lakoniczne, miesiącami oczekiwane, po błysku radości i ukojenia, wzmagały niepokój. Kiedyż wróć... kiedyż ustąpi ów lęk nieustanny, w sercach rodzicielskich o życie synów tętniący, ścinający krew w żyłach. Tęsknota nurtowała. Majaczenia nocy bezsennych przygniatały brzemieniem: wizje potworne, krwią ociekające, obłądne...

Trzeba było energii iście niezwykłej, by nie ugiąć się i żyć i działać w warunkach podobnych. Jedno przed drugim troskę tało czujnie — westchnienie uśmiechem maskowało.

Odporności dawała myśl o synach właśnie. Dla nich krzątają się i zabiegają, odbudowując gniazdo, by pisklęta dorosłe wprowadzić i w boju zniechęcić, miały dokąd wrócić i wytknąć po trudach. Myśl ta bodźcem im była i ostrogą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla zastępowych.

„Stał się czarnym las, na harcerzy spada ciężki czas!” — Tak mówi nasze przysłowie. — Doświadczony jednak jeleni wódz, czy wielki lis, a nawet arczy kruk z takiego ebrotu sprawy są częściowo zadowoleni. Nareszcie przecież będzie mógł wyprowadzić swój zastęp na śnieg, gdzie spotka wyraźne ślady swych potomków i będzie mógł je śledzić; a z jakim zadowoleniem przystąpi później do walki o fortecę (gra harcerska); harcerzy wyrobi na mistrzów naśladowania różnych dzikich i puszczy miłych tonów i głosów.

Zaciekawi go czerwono-żółty zachód słońca, chmury, wiatr, nawet iskrzące się gwiazdy i pomyśli, jaka będzie jutro pogoda. Po lekcji czy całodzienniej pracy zwoła całą swoją lisią czy kruczą gromadę do pokoju dla Romka czy Tomka i wypowiada się ze swych największych sekretów, pisma obrazkowego. Wracając wieczorem do siebie, zwróci uwagę na południową część nieba, gdzie majestatyczny Orjon spokojnie wskazuje gwiazdę polarną, tę, która nas nie zwiedzie w kierunku, w gwiazdozbiórze małego wozu którego pozostałe sześć gwiazd pochylają się ku północnej części horyzontu. Wielki wóz przeszedł już północny wschód. Największą jednak uciechą będzie, kiedy, korzystając z cieni księżycowego wieczoru, uda się jemu podejść inny zastęp, łamiący sobie głowę nad obliczeniem czasu nad podstawie księżyca.

W pogodny popołudnie wyrusza z zastępem na przechadzkę dla sygnalizacji semaforami, przy tej sposobności sprawdzi karność zastępu i jego rycerską postawę, czy harcerze są stale czuwającymi i wstanie zauważyć różne podpadające szczegóły, a może nadarzy się sposobność służby bliźnim.

Najciekawszym tej całej wyprawy, to ile rodzajów drzew iglastych spotykamy w naszej okolicy (sam spotkałem 11), trza będzie się tu wprosić do pana leśniczego, a jest tam dużo ciekawych rzeczy. Powracając z takiej wyprawy zatrzyma się przy sygnalach kolejowych i zauważy, jak semafor z jednym podniesionym ramieniem pozwala kolejowemu wężowi wejść na tor główny, z dwoma natomiast na zbroczenie, wytłumaczy harcerzom w którym wypadku na tych semaforach jest światło zielone i czerwone i ile; panowie kolejarze chętnie służą radą. Nie łatwa też sprawa z sygnalami przy zwrótnicach; a jakie znaki posiada ostatni wagon pociągu?

Gorzej będzie, gdy nastąpi odmrożenie rąk, uszu i nóg, a uchwyci Boże, załamania się na lodzie! Wytrawny zastępowy zawsze o tem pamięta i harcerzy swych ostrzega, podając środki zapobiegające, objaśnia przytem zachowanie się ratujących i przyświeca z pomocą. Może zająć złamanie nogi przy łyżowaniu, nawet na ulicy, czy harcerze zorientują się, o co chodzi, czy umieją zrobić łupki i usztywnić nogę, przenieść nieszczęśliwego?

A więc zastępowi, zrobić przegląd dzienniczek w swoich harcerzy, aby tam niczego nie brakło i żywo do pracy, czasu mało, nie zapomnijcie przytem o kąciku zastępu w izbie. Pomówimy więcej w początku kwietnia, tymczasem czuwajcie.

Arcy-sowa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Dotyczy kontraktów dla służby włościańskiej

Niniejszem zwracamy PP. Pracodawcom Włościanom uwagę, że niezależnie od narzuconego kontraktu dla służby włościańskiej, mogą godzić za obopólnym porozumieniem służbę swoją (chłopaków oraz dziewczyny) — za kontrakty indywidualne za innem wynagrodzeniem, czy to w postaci gotówki, w roli na odrodek, resp. innych świadczeń, bielizny, odzieży i obuwia, oraz stawionych jakichkolwiek zaprzęgów itp.

Kontrakty te jednakże nie mogą wartościowo być niższe, niżli to narzucony kontrakt przewiduje.

Komisja Pracy przy W. T. K. R.

Dotyczy kontraktu dla służby gburskiej

Ze względu na liczne zapytania PP. Pracodawców Włościan — w sprawie kontraktu dla służby gburskiej, wyjaśniamy, że Komisja Pracy przy W. T. K. R., imieniem strony Pracodawców stale protestowała przeciw wprowadzeniu takowych.

Wysunięty na polubownych posiedzeniach ze strony przedstawicieli robotników rolnych projekt wprowadzenia kontraktu dla służby gburskiej (wiejskiej) na terenie Wielkopolski, został przez Komisję Pracy odrzucony. Tak samo przedstawiała się sprawa na polubownym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Inspektora Pracy oraz posiedzeniach Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, gdzie Komisja Pracy stale protestowała przeciw jakimkolwiek bądź wprowadzeniu norm wynagrodzenia dla służby wiejskiej.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza nie uwzględniła jednakże naszych stanowczych protestów i narzuciła orzeczeniem swoim (przeciw któremu niema żadnego odwołania), P. P. Pracodawcom Włościanom w Wielkopolsce, kontrakty dla służby włościańskiej.

Z powyższego wynika, że Komisja Pracy swoimi protestami oraz wystąpieniami zadanie swoje spełniło.

Komisja Pracy przy W. T. K. R.

Walne zebranie Związku Inwalidów

W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Wierzejewskiej przy udziale około 60 członków mies. i walne zebranie Zw. Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych. W nieobecności wiceprezesa, który wyjechał do chorego brata, obrady zajął sekretarz p. Jezierski Bol., powitał zebranych i prasę oraz życzył obecnym „Dosiego Roku”. Na członka przyjęto p. Romana Wojciechowskiego. Odczytany przez p. Wudzińskiego protokół z ostatniego zebrania przyjęto. Dalej odczytano protokół z ostat. zebrania zarządu. Przewodniczący zamknął zwyczajne zebranie słowem „Cześć”.

Teraz nastąpiło walne zebranie, które tak samo zajął sekr. p. Jezierski. Sp. Zmarłych członków uczczono przez powstanie.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano jednogłośnie p. Trzebiatowskiego, do pióra p. Grzeszkowiaka, na asesorów pp. Mencla i Stoińskiego.

Rok sprawozdawczy upłynął pod znakiem dobrego rozwoju dla związku. Ze sprawozdania sekr. wynika, że odbyło się zebrań 12, spraw rentowych załatwił w ciągu roku 386, spraw z grup innych 282, 68 spraw z dobrym wynikiem w Izbie Skarbowej. Związek posiada maszynę do pisania. Jako skarbnik zdawał sprawozdanie p. Wudziński ogólny majątek związku na bież. rok w drukach, znaczkach, legitymacjach i sumie wynosi 1178,98. Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono na wniosek komisji rewizyjnej w osobie p. Kolanowskiego ustęp. zarządowi absolutorium.

P. Stoiński zabrał głos w sprawie Społ. Biura

Pośrednictwa Pracy, odpowiedział p. Wudziński.

Po 5 min. przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzi pp.: Mencel Sylw. — prezes, Stoiński — wiceprezes, Jezierski Bolesław — sekretarz, Trzebiatowski — zast. sekr., Szczuraszek Piotr — skarbnik, Grzeszkowiak — zast. skarbnika. Rewizorzy pp. Jarczak Józef przew., Zander, Wojciechowski, Wujek i Piechocki; ich zastępcy pp. Włeczyk, Pakula, Jezierski Antoni. Sąd koleżeński pp. Mencel, Bauza, Wudziński, Nowak Wal. i Napierałowa. Delegaci pp. Mencel, Grzeszkowiak, Jezierski Bol. Poczet sztandarowy: Nowak Walenty chorąży, Kolanowski Maks. i Marmurowicz Szczepan marszałkowie.

Przewodniczący zdał dalsze przewodnictwo na ręce nowego prezesa, który dziękował za okazane mu zaufanie. Dalej dziękował także za zaufanie sekr. p. Jezierski i przyrzekł, iż chętnie będzie załatwiał sprawy koleżanek i kolegów. Także p. Stoiński dziękował za zaufanie i bardzo ostro natarł w osobistej sprawie na sekretarza, co nie było na miejscu, temwięcej, że p. Stoiński należy także do nowego zarządu. Dalej stawia p. Stoiński nagły wniosek o zbadanie przez komisję ponownie kasy, choć ona to już raz uczyniła.

W wolnych głosach mówił p. Wudziński, że zaledwie obrano nowy zarząd, a już daje się między nim odczuć pewien rozdźwięk. Oby tego nie było na każdym zebraniu. Program pracy zostanie przedłożony na zebraniu w dniu 9 lutego.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 16 stycznia. Marcelego p. m., Otona m. Wschód słońca godz. 8,6. Zachód słońca godzina 16,15 Wschód księżyca godz. 18,17. Zachód księżyca godz. 9,35 Piątek, 17 stycznia. Antoniego op. Wschód słońca godz. 8,5. Zachód słońca godzina 16,16 Wschód księżyca godz. 19,30. Zachód księżyca godz. 9,57 Sobota, 18 stycznia. Kat. Sw. Piotra w Rzym. Wschód słońca godz. 8,4. Zachód słońca godzina 16,18 Wschód księżyca godz. 21,18 Zachód księżyca godz. 10,13

Łańcuch składek na zakup umundurowania PW. Na wezwanie p. radcy Grabowskiego złożyłem kwotę 27,50 zł w Pow. Kasie Oszczędności na kompletne umundurowanie PW. i wzywam p. dyrektora Makarego Płoszyńskiego i p. Zygmunta Piacheckiego radcę Ziemstwa Kredytowego ze Stawian do dalszego kontynuowania składek. Dr. Tadeusz Moszczeński.

Czytelnia Ludowa, ul. Farna 5 (wikarjat.) Biblioteka otwarta we wtorki, czwartki i niedziele od godziny 5,30—6,30.

Koncert Koła Śpiewackiego w Wągrowcu. Miejskowe Koło Śpiewackie urządziło w dniu 19 stycznia 1930 r. o godz. 19,30 w sali p. Rossy (Nowa Strzelnica) koncert p. dyr. prof. Br. Zielińskiego ze współudziałem p. Romana Heisinga art. oper. Bogaty i ciekawy program zachęci niewątpliwie obywatelstwo do wzięcia udziału w koncercie. W czasie przerw koncertuje doborowa orkiestra.

Ważne dla włościan. Jak nas informują, związany w naszym powiecie Wielkopolski Zawodowy Związek Włościański przeniósł swój sekretariat z ul. Kolejowej na ul. Pocztową 2, który czynny jest codziennie od godziny 9—13 i 15—17, a którego celem jest udzielanie członkom Związku porad prawnych w każdym kierunku. Wielkopolski Związek Włościański skupia w swych szeregach wszystkich włościan-rolników, inteligencję pracującą teoretycznie lub praktycznie na roli oraz tych wszystkich, którzy z tytułu swego pochodzenia, stanowiska społecznego czy zawodowego pragną się przyczynić do wzrostu kultury rolnej kraju a z nią i produkcji rolnej oraz gałęzi pracy ściśle z nią związanych, by w taki sposób przez intensywną współpracę położyć trwałą podwalinę pod budowę gospodarczej potęgi i niezawisłości ekonomicznej Państwa.

Z życia Pszczelarzy. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Sulerzyskiego mies. zebranie Tow. Pszczelarzy. Prezes p. Dróbka wita dość licznie zebranych członków i redaktora naszego pisma, życzy wszystkim w nowym roku dobrego powodzenia w nadziei, że rok bieżący będzie dla pszczoł i ich hodowców pomyślniejszy od roku ubiegłego. Zarazem składa serdeczne podziękowanie byłemu prezesowi p. Stachowiakowi za bezinteresowną i pełną poświęcenia pracę dla towarzystwa. Pan Stachowiak w odpowiedzi zaznacza, że nadal zostaje wiernym członkiem i pracować będzie dla dobra towarzystwa. Dalej prezes oświadcza, że delegat Związku p. Woźny mimo zapowiedzi nie przybył, tłumacząc się podeszłym wiekiem.

Następnie prezes wygłosił referat na temat „Biegunka u pszczoł”. Referent dowodził na podstawie naukowej o szkodliwości wymienionej choroby. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Sulerzyski, Stachowiak, Dróbka i inni. Na następne zebranie zapowiedziany jest wielce interesujący odczyt o pasiece.

Niezorganizowanych bartników zachęcamy do wstępowania w szeregi towarzystwa i korzystania z wiedzy jaką ono daje. Zebrania odbywają się regularnie co drugą niedzielę po pierwszym.

Do naszych Szan. Czytelników. I znów nadchodzi 15-go, dzień, w którym listonosz zapuka do waszych drzwi. Od dnia tego przyjmuje się przedpłatę na „Głos Wągrowiecki”, pismo, wychodzące trzy razy tygodniowo, przynoszące prócz ciekawej kroniki miejscowej i pozamiejscowej również wiadomości z życia towarzystw oraz wiadomości z Państwa i ze świata. Niech nikogo nie zabraknie w szeregu naszych abonentów, lecz przeciwnie, prosimy o werbowanie nowych czytelników, a zwłaszcza rolników, dla których prowadzimy specjalny dział.

„Kurza wojna”. Ubiegłej niedzieli obywateli ulicy Bartodziejskiej byli świadkami dość ciekawej sceny. Jeden z mieszkańców tej ulicy, mąż i ojciec kilkoro dzieci zrobił znajomość z pewną młodą kobietą z Rogoźna. W ub. niedzielę przyjechała owa kobieta, by odebrać od wymienionego pieniądze, które rzekomo pożyczyla mu na zabawę. Zaatakowany schował się szybko do domu, w zamian którego wyszła z niego jego z potężnym kijem i dalej garbować skórę nieznaną. Zrobił się wielki krzyk i tumult, zbiegli się gapię, a prawowita żona z krzykiem „ja ci dam bałamucić męża i ojca kilkoro dzieci” młóciła jak po kozuchu. Nieznajoma pomimo składania przeproszeń, przysięg itd. była bezustannie obrażana, aż widząc, że nie przelewki zafala nogom i uciekła w stronę lasu, co uchroniło ją niebawem od dalszych ciosów. Niech powyższy wypadek będzie przestroją dla innych pańienek „kochania się w żonatych”, by przypadkiem nie trafiła kosa na kamień.

Nadzwyczajną rewizję inwalidowych kart kwitowych przeprowadza Ubezpieczalnia Krajowa. Zaleca się wobec tego pracodawcom, aby na czas uiszcili zaległe znaczki. Od stwierdzonych przy rewizji zaległości oblicza Ubezpieczalnia odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie a ponadto może nałożyć na pracodawców kary pieniężne aż do 300 zł.

Zmiany w uczelniach. Kuratorium szkolne mianowało dr. Beierleina z Czarnekowa dyrektorem seminarium nauczycielskiego.

P. Jaslar profesor w gimnazjum męskim klasycznym przechodzi od 1 lutego na stanowisko inspektora szkolnego do Ostrowa.

Rozporządzenie Policijne Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Wągrowcu z dnia 13 stycznia 1930 roku o tępieniu szururów.

Na zasadzie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. (Zbiór Ustaw str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zbiór Ustaw str. 195) łącznie z § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych, określonych w przepisach karnych (Dz. U. R. P. № 9, poz. 89), zarządza się za zgodą Magistratu na obszar miasta Wągrowca, co następuje:

§ 1. Wszyscy właściciele, zawiadowcy i dzierżawcy domów na terenie miasta Wągrowca zobowiązani są w swych realnościach wyklądać w miejscach odpowiednich truciznę na wytopienie szururów i to nieodwołalnie 20 stycznia i 20 czerwca każdego roku.

§ 2. Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych jak: drobiu, kotów, psów, itd. należy zawiadomić lokatorów danej realności o wyłożeniu trucizny.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Łeknie

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Łeknie odbyło się w ub. niedzielę w sali p. Czarneckiego przy udziale około 100 członków. Zebranie zajął prezes p. Grygiel, powitał go gości sekretarza pow. W. T. K. R. p. Tylewskiego, przedstawiciela „Rolnika” p. Jarosińskiego oraz przedstawiciela naszego pisma. Na przewodniczącego walne zebrania wybrano p. pułkownika Stabrowskiego z Łukowa.

Następnie Zarząd zdawał swe sprawozdania, z których wynika, iż Kółko Rolnicze w Łeknie liczy obecnie 114 członków. Stan kasy jest następujący: w dochodzie 713,25 zł, w rozchodzie 701,24 zł, pozostaje 12,01 zł. Komisja rewizyjna zdała sprawozdanie z rewizji kasy, poczem udzielono zarządowi pokwitowania. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który jest następujący: pp. Grygiel prezes, Szmulke zast. prezesa, Zjawieński sekretarz, Popkowski (absolwent Szkoły Roln.) zast. sekretarza, Kaźmierczak skarbnik, ławnicy: pp. Brzydgi, Adamski i Cichoń, komisja rewizyjna: Wężyk Walenty, Dahlke Stanisław i Mendlik Andrzej, mąż zaufania dla ubezpieczenia ogniowego p. Sobiecki, bibliotekarz p. Surdyk. Zarząd wybrano przez aklamację prawie w temsamem składzie co ostatnio, poczem prezes p. Grygiel podziękował ustępującemu sekretarzowi p. Kubankowi z Łukowa za dotych-

czasową chętną pracę w Kółku, oraz dziękował członkom za zaufanie i zapewnił, iż będzie pracował usilnie dla dobra organizacji oraz korzyści członków. Jako delegatów na zjazd powiatowy wybrano pp. Wiciaka Stan., Krajenka Wojciecha, pułk. Stabrowskiego, Surdyka Stan., Cichożę Jana, i Mizerka Jakóba; jako zastępcy pp. Mendlik Winc., Warzyk Wal., Kubanek Kaz., Czarnecki Bern., Politowski Józef i Bigos Stan.

Pułkownik p. Stabrowski mówił o konieczności zmniejszenia wydatków, oszczędności, stosowaniu sztucznych nawozów i paszeniu bydła. W sprawie plantacji buraków mówi p. Mendlik. Sprawę kontraktów dla służby włościańskiej referował p. Tylewski, w której to sprawie będzie stawiony zbiorowy protest wszystkich Kółek Rolniczych. Wójt p. Sobiesiński stawia wniosek, aby na najbliższym zebrań Kółka wygłoszony został referat o obronie przeciwgazowej L.O.P.P. Wniosek ten przyjęto. P. Tylewski mówił o ubezpieczeniu ogniowym, i zaznacza, iż każdy rolnik powinien się ubezpieczyć, w końcu wnosi okrzyk na cześć nowego zarządu.

Po wyczerpaniu się porządku obrad prezes zakończył zebranie pochwaleniem Boga. Obrady toczyły się rzeczowo i spokojnie. Z swej strony życzymy nowemu zarządowi „Szczęść Boże” w dalszej pracy nad dobrem rolnictwa.

§ 3. Do wytopienia szurów należy posługiwać się najskuteczniej działającą trucizną, nabytą na własny koszt za okazaniem poświadczenia uprawniającego do nabywania trucizny, o które postarać się trzeba w Magistracie pokój nr. 2. Z trutek obecnie stosowanych zasługuje na uwagę ciasto fosforowe, sprzedawane w aptece i w drogerjach do sprzedaży trucizn upoważnionych.

§ 4. Obowiązkowi temu podlegają także wszelkie obiekty państwowe, samorządowe i gminne.

§ 5. Niezastosowanie się do niniejszego rozporządzenia karane będzie grzywną do 30-tu zł w miejsce której w razie niemożności ściągnięcia zastępuje odpowiednia kara aresztu.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego.

(—) Kuchczyński.

Rogoźno. (Bezrobocie). Bezrobotnych w naszym mieście jest 240 osób, z czego 137 bezrobotnych jest ubezpieczonych i uprawnionych do pobierania zasiłku, zaś 100 osób znajduje się w opłakanym stanie. Biednymi tymi bezrobotnymi winien się zająć Magistrat.

(Ze statystyki). W roku ub. zanotowano 164 zgony, urodzin 271. Ślubów zawarto 68.

Rogoźno, pow. obornicki. (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 stycznia rb. o godz. 1,30 w sali p. Wieczorka przy ul. Wielko-Poznańskiej. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich inwalidów cyw. jest konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Mieścisko pow. Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 19 stycznia br. o godz. 12-iej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wojciechowskiej, narożnik rynkowy.

Na porządku obrad ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich inwalidów cyw. jak wdów, sierot i starców na powyższe zebranie jest konieczne. O liczny udział prosi Zarząd.

Żnin. (Pożar). W Osinach w pow. żnińskim w zabudowaniach rolnika Michała Wypijewskiego wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny dla trzech rodzin. Jak się okazało ogień powstał wskutek wadliwości komina.

— (Poszedł się ślizgać i więcej nie wrócił). Utonął podczas ślizgawki w jeziorze skarbinieckim w pow. żnińskim 11-letni uczeń szkolny Czesław Pawlak z Skarbinie. Zwłoki nieszczęśliwego chłopca wydobyto następnego dnia.

Poznań. (Krwawa awantura między gospodarzem i lokatorem). Między gospodarzem domu a lokatorem, 43-letnim Franciszkiem Janasikiem robotnikiem rzeźni miejsk. doszło do gorszącego zajścia.

Pobity zeznaje, że awanturniczy gospodarz najpierw do niego strzelił, a następnie chwycił kłonicę, którą począł go bić aż do krwi.

Ofiarę rozbitego gospodarza po nałożeniu opatrunku pozostawiono na opiece domowej.

RUCH TOWARZYSKI

Walne zebranie Tow. gmn. „Sokół” odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 8-iej wiecz. w Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

Z powodu ważnych spraw komplet członków i członków pożądanym.

Zarząd.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 14 1. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Wół:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	136—144
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	128—134
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhalce:	
Wytuczone pełnomięsiste	134—142
Tuczone mięsiste	124—130
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	114—120
Miernie odżywione	100—110

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	136—140
Tuczone mięsiste	120—126
Nietuczone, dobrze odżywione	104—110
Miernie odżywione	80—90

Jalowie:	
Tuczone mięsiste	124—132
Nietuczone, dobrze odżywione	110—116
Miernie odżywione	000—100

Młodzie:	
Dobrze odżywione	100—110
Miernie odżywione	96—100

Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	160—170
Tuczone cielęta	150—156
Dobrze odżywione	140—146
Miernie odżywione	120—132

OWCE:	
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	136—144
Tuczone starsze skopy i maciorki	120—130
Dobrze odżywione	—
Miernie odżywione	000—000

ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 190 do 150 kg. żywej wagi	246—250
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „	238—244
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „	230—236
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „	214—224
Maciory i późne kastraty	200—206
Świnie bekonowe	214—224

Bacność rolnicy. Kalendarz gospodarski jest jeszcze do nabycia w Sekretaracie pow. W. T. K. R. (p. Tylewski) w Wągrowcu, ul. Poznańska 1.

Drukarnia-Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, товариств, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. Oprawę książek powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych — — — — —

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Wielebnemu Duchowieństwu, Tow. Powstańców i Wojaków, wszystkim krewnym i znajomym za szczere dowody współczucia, nadesłanie licznych wieńców i oddanie ostatniej przysługi ś. p. **Kazimierzowi Szudzińskiemu** składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

Michał Szudziński z żoną i rodziną.

**Księgarnia
N. Góreckiego
w Gołańczy**

poleca wszelkie przybory
biurowe i szkolne, jak również
podręczniki szkolne.

-- Książki powieściowe. --

Ostrzeżenie!

Doszły mi posłuchy, że jacyś mi niezyczliwi osobnicy rozsiewają pogłoskę, jakoby był pod nadzorem sądowym, co się nie zgadza z prawdą. **Zatem przetrzegam każdego przed głoszeniem wyżej wymienionej i mi szkodzącej pogłoski, w przeciwnym razie pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej.**

Bacność Szanowni Klienci!

W razie zapotrzebowania towaru, proszę się zwrócić do mnie a zostaniecie rzetelnie obsłużeni, także towarem na kredyt. W razie nagłej potrzeby udzielię i drobnej pożyczki gotówką.

21

Józef Bodus, Wągrowiec -- Szeroka 29.

Przetargi przymusowe.

Dnia 18. 1. 1930 r. o godzinie 11-tej przed południem
sprzedawać będę w Mokronosach

**1 maciorę, 1 lustro, 1 duży stół
1 umywalkę.**

Zbiórka na chubach.

Dnia 18. 1. 1930 r. o godzinie 12-tej
sprzedawać będę w Damastawku

1 krowę

w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu
za gotówkę.

22

Polewczyński, kom. sądowy.